

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

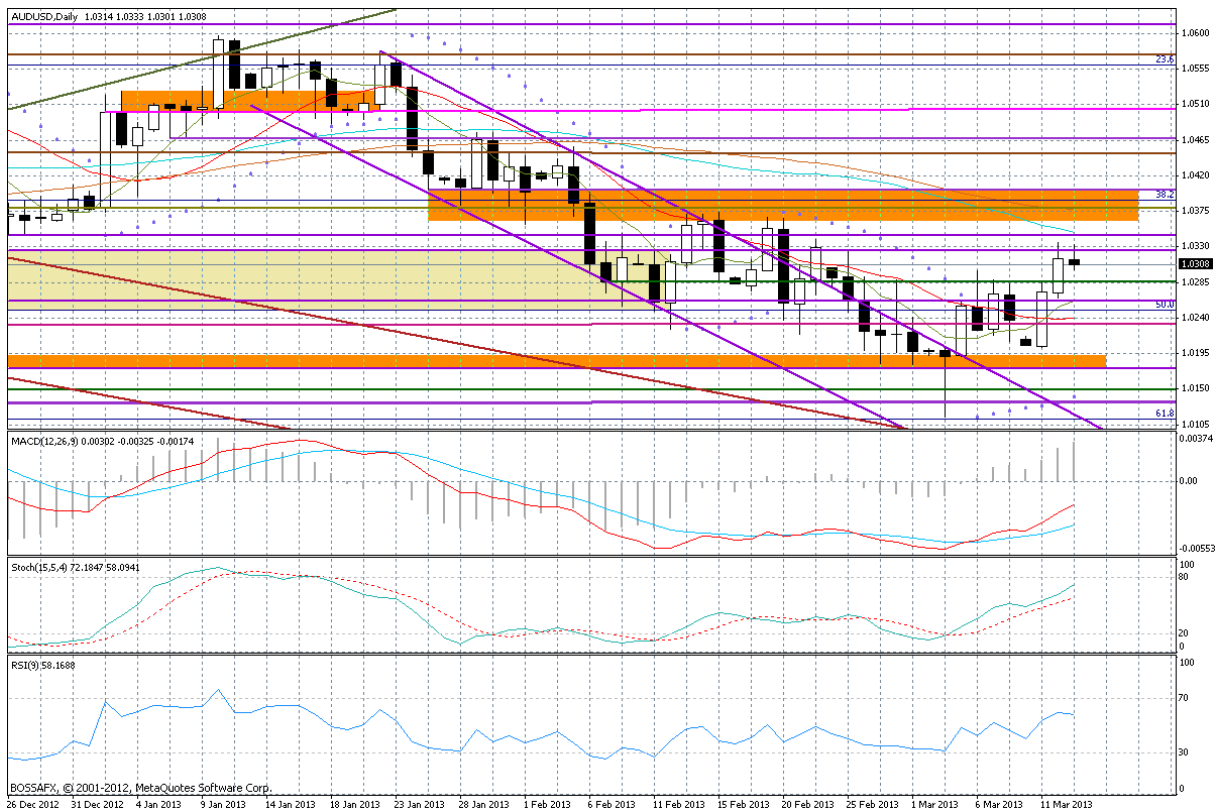
Środa, 13 marca 2013 r., godz.: 10:42

Wszystkiego po trochu...

Słowa szefa Ludowego Banku Chin sugerujące zmianę nastawienia banku centralnego ws. stóp procentowych mogą nieco martwić, choć na razie są ignorowane przez rynek. Dzisiaj rano dolar zaczął jednak się ponownie umacniać, choć kluczowe dane nt. sprzedaży detalicznej w USA są dopiero przed nami (godz. 13:30). W Europie w centrum uwagi jest przetarg włoskich obligacji za 7,25 mld EUR o godz. 11:00, z kolei jutro mamy aukcję w Hiszpanii i pierwszy dzień szczytu UE, gdzie podniesiona zostanie sprawa pomocy dla Cypru, oraz kwestii ulgowej taryfy dla Francji, którą zamierza zastosować Komisja Europejska. Na świecie uwagę przyciągać będzie nadal japoński jen, gdzie nie można wykluczyć zamieszania przy głosowaniach nad nową obsadą Banku Japonii – jutro i w piątek. Dzisiaj wieczorem w centrum uwagi będzie także decyzja banku centralnego Nowej Zelandii, a jutro rano Banku Szwajcarii. Na piątek zaplanowano też pierwszą sesję włoskiego parlamentu po wyborach.

Zhou Xiaochuan przemawiając dziś w parlamencie odniósł się do ostatnich danych nt. wyższej inflacji (w lutym wskaźnik CPI wzrósł do poziomu 3,2 proc. r/r, czyli najwyższego od 10 miesięcy), stwierdzając, iż bank centralny Chin musi zachować czujność, a nastawienie nie jest już łagodne. PBOC chce się też skupić na ograniczeniu spekulacji na rynku nieruchomości, co wpisuje się w ostatnie sygnały wysyłane przez tamtejsze władze. Pytanie jednak, czy Chińczykom uda się przekuć spekulacyjny balon bez zrobienia ogromnego huk na rynkach finansowych. To może być trudne, co sprawia, iż Chiny mogą w najbliższych miesiącach stać się czynnikiem dodatkowego ryzyka (zwłaszcza, że mija już pozytywne nastawienie zagranicznych inwestorów do tamtejszej gospodarki, po tym jak ostatnie dane nt. sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej były rozczarowujące). Gorsze informacje z Chin powinny zaszkodzić walutom Azji i Pacyfiku. Na razie nic takiego się nie dzieje. Notowania AUD/USD poszły mocno w górę ignorując fakt jutrzejszej publikacji kluczowych danych z rynku pracy, a także pojawiających się opinii, iż RBA powinien obniżyć stopy procentowe, aby osłabić zbyt mocnego dolara australijskiego.

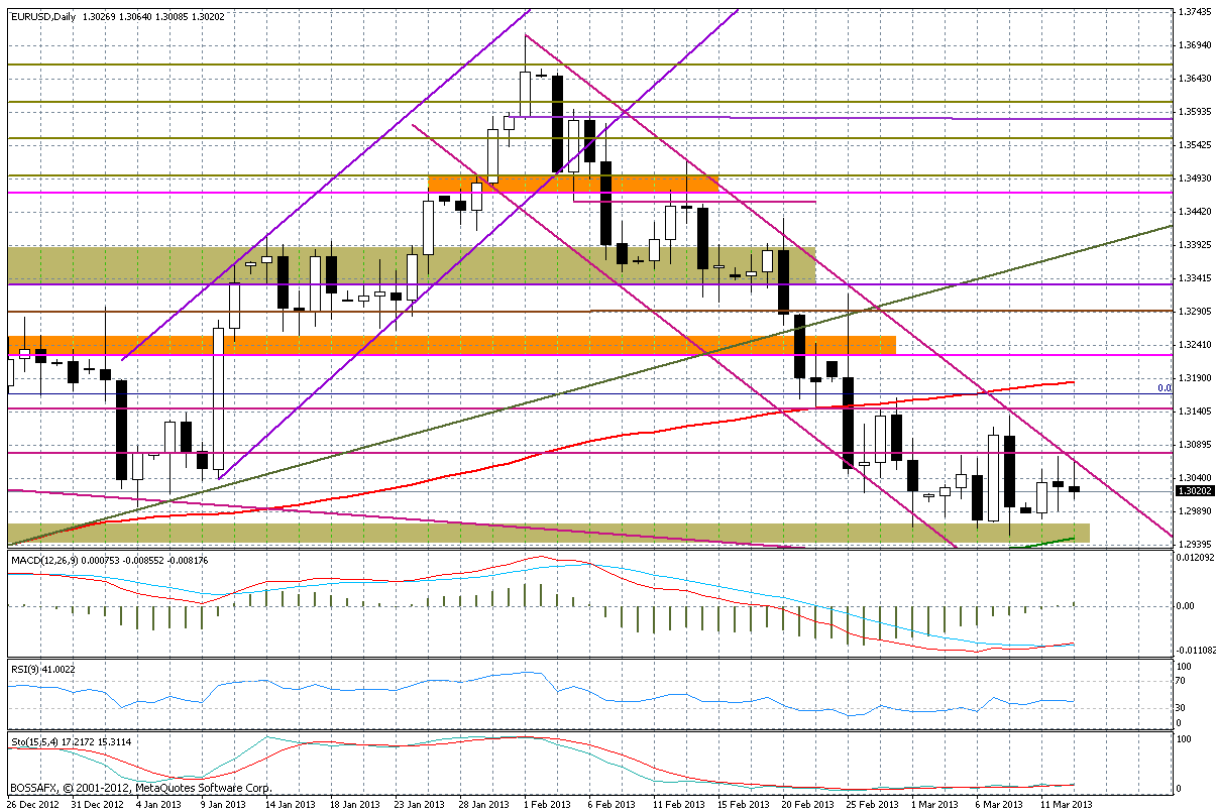
Technicznie nie można zupełnie wykluczyć niewielkiej korekty AUD/USD w okolice 1,0260-85, ale szersze ujęcie zaczyna wyglądać coraz bardziej pro-wzrostowo. Mamy coraz większe szanse na test okolic 1,0365-1,0405 w kolejnych dniach. To może wpisywać się w koncepcję osłabienia się dolara widoczną na przytaczanym wczoraj popołudniu wykresie koszyka BOSSA USD.



Wykres dzienny AUD/USD

Dolar rzeczywiście osłabił się w godzinach nocnych względem głównych walut, ale początek europejskiego handlu przyniósł jego umocnienie. Może mieć to związek z oczekiwaniem na wyniki aukcji 3 i 15-letnich obligacji we Włoszech za 7,25 mld EUR, które poznamy o godz. 11:00. Będzie to dobry test na ile rynek przejął się piątkową obniżką ratingu przez Fitch'a, a także jak podchodzi do perspektyw rządu mniejszościowego Pier Luigi Bersaniego i perspektywy rozpisania wyborów w czerwcu (to coraz bardziej prawdopodobny scenariusz, po tym jak Beppe Grillo i Silvio Berlusconi odrzucają jakiegokolwiek możliwości dyskusji nad zbudowaniem ponadpartyjnego gabinetu). Po włoskim teście jutro czeka nas przetarg obligacji w Hiszpanii – do sprzedaży zaoferowane zostaną papiery zapadające w 2029, 2040 i 2041 r. Wydaje się jednak, iż w czwartek i piątek rynek będzie w większym stopniu skupiał się na szczycie Unii Europejskiej. Inwestorzy będą chcieli uzyskać odpowiedź nt. poparcia dla cypryjskiego bailout (wczoraj pojawiły się opinie, iż pomoc będzie mniejsza, a Europa będzie nalegać na podniesienie podatków przez rząd w Nikozji). Choć tak naprawdę kluczowe w tej kwestii może okazać się głosowanie w niemieckim Bundestagu, które może mieć miejsce już w przyszłym tygodniu.

Na wykresie EUR/USD widzimy nieudaną próbę złamania górnego ograniczenia kanału spadkowego na 1,3065-70. Nie oznacza to jednak, iż nie zobaczymy kolejnego, udanego już podejścia. To kwestia dwóch rzeczy – tego, czy przetarg włoskich obligacji o godz. 11:00 nie zepsuje znacząco nastrojów, a także danych z USA o godz. 13:30. Oczekuje się, że sprzedaż detaliczna w lutym wzrosła o 0,5 proc. – słabszy odczyt mógłby ograniczyć spekulację nt. możliwego skrócenia programu QE3 przez FED. Sytuacja techniczna na EUR/USD coraz bardziej przemawia za wzrostem EUR/USD w okolice 1,3135-45 w najbliższych dniach.



Wykres dzienny EUR/USD

Dzisiaj wieczorem (godz. 21:00) poznamy decyzję RBNZ, czyli banku centralnego Nowej Zelandii. Nie oczekuje się zmiany głównej stopy procentowej (2,50 proc.), ale ekonomiści są podzieleni, co do terminu pierwszych podwyżek. Biorąc pod uwagę sygnały wysłane ostatnio przez tamtejszy resort finansów, a także bank centralny, którzy byli zaniepokojeni zbyt silnym kursem NZD i nie wykluczali nawet podjęcia działań interwencyjnych, wymowa dzisiejszego komunikatu może być dużą zagadką. Wykres NZD/USD teoretycznie przemawia bardziej za zwyczajną i próbą złamania oporu na 0,8280-85, niż wyraźnym ruchem na południe (ponownym testem wsparć na 0,8190). Biorąc pod uwagę spodziewane osłabienie się dolara amerykańskiego względem głównych walut, bardziej prawdopodobny wydaje się być pierwszy scenariusz.



Wykres dzienny NZD/USD

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością, DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.